

niedziela, 16.11.2025

To jest Dobra Nowina! [Łk 21, 5-19]

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

>P<

Ewangelia to skondensowana informacja o życiu, czynach i słowach naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Często mówimy o niej, że jest Dobrą Nowiną, dobrą wiadomością o życiu Jezusa i Jego ratunku skierowanego w stronę każdego człowieka. Jak zatem traktować to dzisiejsze słowo traktujące o burzeniu, rozłamach, wojnach, głodzie, katastrofach? Gdzie tutaj w tym wszystkim jest Dobra Nowina? Przecież obrazy i sytuacja o których mówi Jezus zauważamy także i dzisiaj. Nie trzeba wielkiego wysiłku wystarczy włączyć telewizor lub wziąć do ręki pierwszą lepszą gazetę. Takie wydarzenia były, są i będą. Nie uciekniemy od nich. Nie są one przecież sprawą Pana Boga. On nie zsyła ich na nas celowo. Nie On za nimi stoi. Dobra Nowina polega na tym, aby w sytuacjach o których słyszymy, których doświadczamy, i o których wspomina to słowo - byśmy w tym wszystkich nie stracili wiary, nie stracili ducha, wytrwałości. Dobra Nowina polega na tym, żeby złapać się Jezusa i nigdy Go nie wypuścić z rąk. W obrazie zniszczenia świątyni jerozolimskiej Pan Jezus podpowiada, że nie tylko sprawy materialne się liczą w naszym życiu. W przykładzie o fałszywych prorokach, rozłamach podpowiada nam, żebyśmy nie tylko w ludziach szukali ratunku, pomocy, zabezpieczeń na swoje życie, sukcesów radości. To nie zewnętrzne okoliczności mają sprawiać, że wierzymy. **Siła naszej wiary ma być oparta na zaufaniu i relacji do Jezusa**. Tu jest zachęta i prośba Jezusa, by zwrócić uwagę na swoją wiarę. Jaka ona jest? Co pomaga mi w bym, by wierzyć? Jakie praktyki duchowe podejmuje, które podprowadzają mnie do Pana Boga?

Pamiętajmy, że nawet w trudnym położeniu i doświadczeniach jest z nami Bóg! Nie bez powodu podczas każdej Eucharystii słyszymy słowa kapłana: „Pan z Wami!” Pan jest z nami w naszym życiu. Jest w różnych jego sytuacjach i okolicznościach. Nie możemy z tego pozdrowienia uczynić niezrozumiałego, czy ciągle powtarzalnego zwrotu lub formułki. Ono ma nam przypominać, że rzeczywiście tak jest. To ma się stawać naszym doświadczeniem - jest z nami Pan! To jest wiara! Ale w słowach tych widać także zachętę do tego, by strzec swojego serca. Pan Jezus do treści historycznych o których wspomina, a które się wydarzyły wplata sytuacja symboliczne. Upadek świątyni, a później całej Jerozolimy dokonał się w roku 70. naszej ery. Pokazuje On, że do tego wydarzenia doprowadził

upadek moralny i etyczny ludzi, ich grzechy. Nie możemy pozwolić, żeby w gruzy zaważyło się nasze serce. Jeśli tak się stanie, to będzie miało wymiar daleko idący i rzutujący się na nasze życie. Dlatego nigdy nie można zwlekać nam z nawróceniem, przemianą życia. Trzeba nam zachować czujność i wytrwałość. To one przyniosą kiedyś owoc w życiu wiecznym. Nasz dom jest tam, gdzie istnieją rzeczy i sprawy nieprzemijające. Nasz dom to szczęście, które nie przemienie i nikt nie będzie w stanie nam go zabrać. Nasz dom jest w niebie.

Święty Grzegorz z Nyssy - żyjący w IV wieku, biskup i ojciec Kościoła - mawiał: „Nad rzeczami doczesnymi stoją o wiele wyżej te, których oczekujemy. Jak kłosa zboża przewyższają ziarna, z którego wyrosły”.

Moi kochani!

Nad przemijalnością, katastrofami, prześladowaniami, wojnami - jednym słowem - wszystkimi tymi czarnymi wizjami apokaliptycznymi, stoją o wiele wyżej te, które są pokojem, sprawiedliwością, miłosierdziem i dobrocią Boga samego. To jest dla nas Dobra Nowina!

fot. pixabay